

BR.0012.4.12.2021

BR.0012.5.11.2021

BR.0012.6.11.2021

**Protokół Nr 38/2021 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**  
**Protokół Nr 36/2021 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**  
**Protokół Nr 36/2021 Komisji Praworządności**

ze wspólnego posiedzenia  
które odbyło się w dniu 28 grudnia 2021 roku

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 17.30.

Komisja odbyła się w trybie hybrydowym – obrady stacjonarne z możliwością wykorzystania środków porozumiewania się na odległość. Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył Zenon Chojnacki – przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych i Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności, którzy prowadzili komisję z sali sesyjnej w Ratuszu przy ulicy Wiosny Ludów 6 w Koninie.

Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Porządek posiedzenia:**

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na L sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

**Ad.1**

**Pkt 5 – Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 692),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 693).**

Projekty uchwał omówił zastępca skarbnika **Ryszard PILARSKI**.

Radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

## **Pkt 16 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy jednostki budżetowej oraz nadania statutu (druk nr 690).**

Projekt uchwały omówił dyrektor Pogotowia Opiekuńczego **Olgierd SZCZĘSNY**, cytując: „Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Koninie jeszcze parę dni, bo jeżeli wszystko potoczy się tak, jak myślimy to od jutra będziemy już Placówką Opiekuńczo-Wychowawczą w Koninie. Chodzi o to, że już w tym roku we wrześniu zgodnie z naszą ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dokonaliśmy pierwszego przekształcenia, zmniejszyliśmy się, bo taki jest standard ogólnopolski. Zawsze byliśmy placówką na 20 wychowanków, zostaliśmy we wrześniu na 14. I okazało się, że jak państwo pewnie wiecie jest zamykany Rodzinny Dom Dziecka na ulicy Wodnej i jednocześnie właśnie poprzez te zmiany ogólnopolskie nasze dzieci, nasi wychowankowie miasta Konina, którym szukaliśmy miejsca, za których miasto płaciło za ich pobyt w innych miejscach, te miejsca skończyły się, tak można to nazwać. Dlatego powiem, chociażby posłużę się przykładem, gdy 15 grudnia musieliśmy odbierać chłopca z Kołaczkowa, którego my żeśmy kiedyś tam po tych wszystkich naszych procedurach już sądowych zakończonych zawieźliśmy go kilka lat temu i myśleliśmy, że do 18-stego roku życia będzie mógł tam pozostać. No niestety nie mógł, bo oni też się przekształcają i nagle mając 30 miejsc okazało się, że zostali placówką na 14 miejsc, tak że dbają też o własne potrzeby, a wychowankowie z zewnątrz musieli zostać zabrani. I ten chłopiec trafił do nas i teraz właśnie konsekwencją tego, co mówię są kolejne przekształcenia jakby naszej placówki, gdzie mając 14 miejsc będziemy mieć 7 miejsc interwencyjnych, czyli jak do tej pory tych miejsc, które zabezpieczało Pogotowie Opiekuńcze, jako placówka interwencyjna, czyli w nagłej potrzebie dzieci mogły być zabezpieczone właśnie u nas i 7 miejsc tak zwanych socjalizacyjnych, czyli mówiąc tak kolokwialnie domu dziecka,. Będziemy taką placówką mieszaną, będziemy placówką interwencyjną, pogotowiem i jednocześnie domem dziecka, dzięki temu dzieci z placówki z ulicy Wodnej będą mogły, niektóre przynajmniej do nas przejść.

Nie wiem tak powiem szczerze, bo może jak już tutaj jestem, bo rzadko tu bywam, ale nie wiem czy to na dłuższą metę nam wystarczy miastu Konin, bo mamy już to zezwolenie z Poznania na tą placówkę, bo pieczę nad nami również stanowi Wojewoda Wielkopolski Wydział Polityki Społecznej i tuż przed świętami uzyskaliśmy tę zgodę i kolejnym krokiem jest uchwała Rady Miasta Konina. Ale tak myślę też, że rozmawiałem z panem prezydentem Witoldem Nowakiem, z panią z Urzędu Wojewódzkiego i poobserwujemy tę sytuację, ale może to być liczba niewystarczająca dla naszego miasta, to tak już mówię, żebyśmy wiedzieli.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Instytucje tworzymy po to, żeby służyły człowiekowi w związku z czym, jeśli zmieniają się ludzkie potrzeby to i zmieniają się instytucje, muszą jednym słowem odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne i to robimy. W związku z tym jest to zmiana, którą pewnie nie chcę przesądzać, ale pewnie komisja zaakceptuje i nie będziemy się dziwić, kiedy takie zmiany będą następować w przyszłości, bo i okoliczności będą się zmieniać.”

Przewodniczący Zenon Chojnacki otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Ja mam taką uwagę leksykalną, językową natomiast ona niesie ze sobą dużo dalsze skutki, ponieważ odnosząc się do tego co powiedział pan dyrektor, ta placówka jest przekształcana z Pogotowia Opiekuńczego właśnie do Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, dlatego chciałbym się zapytać, czy nie jest uzasadnione, żeby tytuł uchwały nosił właśnie taką nazwę „w sprawie przekształcenia jednostki”, a nie tylko „w sprawie zmiany nazwy”? Ponieważ tutaj dochodzą nowe zadania dla tej jednostki budżetowej miasta i będzie ona miała zupełnie inny charakter nie tylko interwencyjny, ale również socjalizacyjny. Dziękuję bardzo.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Nie tylko fleksyjna zmiana, co jeśli już to formalna, bo tu nie chodzi o to czy my napiszemy „zmiana” czy „przekształcenie” ja myślę, że możemy to oczywiście jeszcze przed sesją wyjaśnić. Według mnie jest to po prostu zmiana nazwy jednostki, oczywiście, że zadania się zmieniają, ale jeśli zmieniały się zadania czy dochodziły kolejne zadania do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie na przykład z tytułu wypłaty 500+, bądź teraz odejdą, to nie będziemy przekształcać tej jednostki ona pozostaje ta sama, my tu zmieniamy nazwę ze względu na to, że są inne zadań i że po prostu jednostka będzie się nazywać inaczej. Ale jeszcze zapytamy radców prawnych, czy uchwała jest poprawna, oni ją opiniowali, ale jeszcze przed jutrzejszą sesją obiecuję państwu, że temat sprawdzę. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego **Olgierd SZCZĘSNY**, cytując: „Wiem, że była to pani prawnik, która zajmuje się tymi pozwoleniami w skali całej Wielkopolski i tych przekształceń naprawdę było bardzo dużo w ostatnim czasie, bo było to konsekwencją naszej ustawy o pieczy zastępczej, mówię na poziomie radców prawnych, prawników było to ustalone właśnie w taki sposób. Też z tego co wiem, jak nie wiadomo też do końca o co chodzi, to chodzi o pieniądze, akurat w tym przypadku wiem, bo nawet dzisiaj rozmawiam z naszą księgową i zostaniemy przy dotychczasowym NIP i REGON, nie musząc właściwie tak dogłębnych zmian przeprowadzać jest to zawsze oszczędność, co by nie powiedzieć.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy jednostki budżetowej oraz nadania statutu.

**Pkt 18 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego na 2022 rok (druk nr 676).**

Projekt uchwały omówił dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej **Damian KRUCZKOWSKI**, cytując: „Przede wszystkim kwota się zwiększa w tym roku, więc to tylko na plus, ale przede wszystkim taka współpraca może być powodem do dumy dla miasta i powiatu, ponieważ są przypadki w Polsce zresztą w powiatach ościennych, gdzie funkcjonują dwie tożsame biblioteki powiatowa i miejska i nie wychodzi to samorządom na dobre. U nas akurat jest już od lat tak, że miejska biblioteka pełni funkcję biblioteki powiatowej, przede wszystkim wprowadza to pewnego rodzaju porządek, a biblioteka miejska dzięki temu też pełniąc tę rolę sprawuje pieczę merytoryczną przede wszystkim i sprawozdawczą nad bibliotekami w powiecie, to jest czternaście bibliotek w powiecie, nasza jest piętnasta. Przy założeniu, przy fakcie, że z biblioteki miejskiej rocznie korzysta ponad 15 tysięcy osób z całego powiatu również, to pozostaje tylko się cieszyć, że takie porozumienie jest możliwe z roku na rok. W tym roku budżet, który powiat przeznaczy na działania biblioteki zwiększą się o 20 tysięcy złotych, więc w sytuacji, w której wszyscy odczuwają braki, myślę że możemy się tylko cieszyć z tej dobrej współpracy podkreślam, ponieważ obsługujemy tak jak mówię czternaście bibliotek w powiecie ze swoimi filiami i sprawozdajemy później raporty do biblioteki wojewódzkiej, a dzięki temu biblioteka wojewódzka, bibliotece narodowej i tak to się odbywa. Dotychczas nie odnotowaliśmy żadnych nieprawidłowości, z roku na rok mam nadzieję ta współpraca się zacieśnia. Dziękuję bardzo.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 13 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przejęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego na 2022 rok.

**Pkt 19 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2022 rok (druk nr 679).**

Projekt uchwały omówiła z-ca kierownika Wydziału Kultury, Sportu i Spraw Społecznych **Elżbieta WOŹNIAK**, cytując: „Program jest finansowany z opłat ze sprzedaży napojów alkoholowych, jest to kontynuacja lat poprzednich, czyli za dużo się nie zmieniło. Zadania, które są proponowane na rok obecny, to jest prowadzenie 22 placówek wsparcia dziennego, realizacja w szkołach rekomendowanych programów profilaktycznych, organizacja półkolonii letnich i zimowych dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, organizacja kolonii socjoterapeutycznych, prowadzenie klubu abstynenta, prowadzenie konińskiej grupy PAT. Tak że jedyna różnica jaka wynika na rok przyszły to jest taka, że prowadzenie programu FAS i RAD był prowadzony przez Stowarzyszenie Razem teraz zostały te środki rozdysponowane po szkołach i będą prowadziły to szkoły. I co mogę dodać w roku obecnym 2021 kwota jest około 2 miliony złotych wpływów ze sprzedaży napojów alkoholowych.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Ja mam takie pytanie. Szczególnie tutaj to szkolenie FAS Fetal Alcohol Syndrome, czy ewentualnie przewidujecie państwo szkolenie dla nauczycieli, bo co tu dużo mówić takimi szkoleniami czy właściwie tą wiedzą należałoby się podzielić z jak najszerszą rzeszą ludzi i to bardzo wcześnie, ponieważ my wiemy, że nawet trudno określić wiek i kiedy ten problem staje się problemem, on zawsze jest niezależnie od tego ile dzieci, ile młodzież, ile w końcu dorośli mają lat. W związku z tym pytanie jest takie. Na ile można jakby w propagowanie tego programu czy mówienie o tym problemie zaangażować samych nauczycieli. Wiemy, że są pedagodzy szkolni, psychologowie oni są przygotowani merytorycznie pytanie, czy taka współpraca jest brana pod uwagę?

Odpowiedzi udzieliła z-ca kierownika Wydziału Kultury, Sportu i Spraw Społecznych **Elżbieta WOŹNIAK**, cytując: „Myślę że jest brana pod uwagę .Tym bardziej, jak mówię program jest prowadzony przez szkoły.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2022 rok.

## **Pkt 22 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu usytuowanemu w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej (druk nr 615).**

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuje: „Wraca do nas na komisję pod dyskusję szanownej komisji rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu usytuowanego na ulicy Kleczewskiej jest to ostatnie rondo w stronę Kazimierza Biskupiego. Nazwa proponowana to rondo „Praw Kobiet”. Ja przypomnę, że nazwa rondo „Praw Kobiet” została wybrana w wyniku głosowania, gdzie odbyły się konsultacje społeczne, łącznie było 711 głosów oddanych, a na rondo „Praw Kobiet” zostało oddanych 36,09% głosów, co stanowiło 253 oddanych głosów.”

Przewodniczący Maciej Ostrowski otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Szanowni państwo wiemy, że tak naprawdę nic się nie zmieniło w stosunku do tego z czym mieliśmy do czynienia miesiąc temu, nazwa została ta sama. Pan przewodniczący proponował pewną korektę tej nazwy, czyli 100-lecia Praw Kobiet, widać jakby ten pomysł poległ pewnie nie pierwszy i nie ostatni raz. Natomiast szanowni państwo dzisiejszy brak dyskusji wcale nie znaczy, że nie będziemy się różnić, pewnie będziemy się różnić i pewnie wybrzmi to na jutrzejszej sesji. Szanowni państwo tak to jest, że przy tym nazewnictwie powinniśmy ze wszech miar dążyć do tego, żeby te nazwy były takie łączące, żeby rzeczywiście tych kontrowersji wokół tych nazw było coraz mniej, myślę że wszystkim nam na tym zależy. Obawiam się, że jutro znów dojdzie do takiej dosyć ostrej polemiki gdzie wyłożymy swoje racje. Ja jestem za takim bardzo praktycznym podejściem do praw kobiet, oczywiście to jest pewnie symbol dla wielu ludzi bardzo ważny, ja tego nie chcę ignorować, troszeczkę inaczej rozumiemy pojęcie praw kobiet i to czemu ta nazwa ma służyć i tutaj się pewnie różnimy. Natomiast tak jak powiedziałem mnie interesuje taka praktyczna walka o uhonorowanie kobiet. Dlatego też ośmielam się szanownej komisji zaproponować korektę tej nazwy, mianowicie chciałbym zaproponować nową nazwę dla tego ronda. Odbyła się też taka dyskusja w jaki sposób uhonorować jakby nie było ważną postać naszego środowiska konińskiego panią Ewę Zaleską i dlatego też ośmielam się dzisiaj zgłosić kandydaturę tej kobiety. Sądzę, że osoby, które ją znały, ja do grona tych osób należę. Myślę, że nie mają wątpliwości, że ta osoba na pewno na taką nazwę, na takie rondo zasługuje, a przede wszystkim zasługuje na uczczenie jej pamięci. Wydaje mi się, że ta nazwa byłaby nie tylko po pierwsze uhonorowaniem tej osoby, ale byłaby takim elementem, który pewnie każda ze stron mogłaby poprzeć. Kobieta, osoba zaangażowana społecznie, politycznie osoba, która ze swoją działalność polityczną, społeczną poniosła ogromne koszty rodzinne, zdrowotne z pewnością również. Poza tym osoba z naszego kręgu, z naszego środowiska ze środowiska konińskiego. Sądzę,

że może dobrze by się stało gdybyśmy właśnie tę osobę wyznaczyli jako patrona dla tego ronda, to jest mój wniosek. Oczywiście mógłbym to zgłosić jutro na sesji, natomiast nie chciałbym działać poprzez zaskoczenie i dlatego też taki wniosek zgłaszam. Czy on zostanie przyjęty przez komisję czy odrzucony to jest oczywiście już decyzja państwa. Dziękuję uprzejmie."

Radna **Barbara MUSIAŁ**, cytuję: „Ja mam pytanie do radnego Zenona Chojnackiego. Chciałabym, żeby troszeczkę więcej powiedział na temat, jakie kontrowersje wzbudza w nim i w osobach, z którym być może rozmawiał nazwa rondo „Praw Kobiet”? Jakie obawy? To jest moje pytania do radnego Chojnackiego. Z czym mu się kojarzy? Jakie obawy, jakie lęki? Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Ja myślę, że na to pytanie pani radnej już dawno odpowiedziałem, chociażby podczas ostatniej sesji. Wystarczy właściwie odtworzyć sobie moją wypowiedź z poprzedniej sesji i wszystko będzie jasne. Tak że ja nie będę powtarzał argumentów, które już padły ze względu na szacunek dla państwa czasu. Dziękuję bardzo."

Radny **Wiesław WANJAS**, cytuję: „Panie przewodniczący Chojnacki, państwa Zaleskich z działalności znam lepiej niż pan i pan o tym wie doskonale i jeżeli miałbym wnosić o nadanie imienia czegokolwiek, to bym zawsze wznosił Ewy i Wojciecha. Dlatego, że bez większych skrupułów mogę powiedzieć, że Wojtek miał dużo większe zasługi niż Ewa, nie pomniejszając jej zasług. Dlatego jest miejsce na to, ale to nie jest miejsce, żeby w tej chwili, należy pamiętać o takich osobach, które zdrowie traciły dla działalności w Solidarności. Ja nie mam nic przeciwko temu, ale uważam, że jeżeli pan chciałby złożyć taki wniosek to naprawdę do przemyślenia jest wniosek państwa Ewy i Wojciecha Zaleskich i naprawdę będę popierał kiedyś taki wniosek, jak kiedyś znajdziemy takie miejsce. Dziękuję bardzo."

Ad vocem radna **Barbara MUSIAŁ**, cytuję: „Chciałabym panu powiedzieć, panie radny jak przejrzałam, ale nic konkretnego dlatego to moje pytanie. Nic konkretnego na ten temat nie znalazłam. Jeżeli pan nie jest w stanie odpowiedzieć, to ja to rozumiem i przyjmuję pana odpowiedź. Dziękuję uprzejmie."

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Z pewnością pan przewodniczący Wanjias lepiej zna państwa Zaleskich, natomiast jeszcze lepiej państwa Zaleskich zna ich córka, z którą pozwoliłem sobie na kontakt. Jej propozycja była właśnie taka jaką przedstawiłem. Ale myślę, że jedno drugiego nie wyklucza. Ja sądzę, że po jakichś konsultacjach, oczywiście ten wniosek można byłoby rozszerzyć. Natomiast absolutnie nie poważylbym się dzisiaj zaproponować czegokolwiek i wymienić imię i nazwisko pani Ewy Zaleskiej gdybym tego nie

skonsultował z rodziną, bo uważam, że tak należy postępować i to były moje pierwsze kroki, które podjąłem by w ogóle państwu zawracać głowę, tak powiem kolokwialnie tym tematem. Dlatego też ta nazwa, którą zaproponowałem została skonsultowana. Dziękuję bardzo.”

Radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Tak mnie w życiu spotkało, że pracowałem z Ewą 9 lat i mogę powiedzieć kolego Wiesiu, że nie potrzebne, to jest mąż Ewy Zaleskiej, ale bardzo bym cię prosił nie mieszaj. Chodzi o kobietę, która oddała serce Rzeczypospolitej na ten czas, który teraz mamy. Możemy usiąść, rozmawiać i to jest wyjątkowa postać konińska kobieca. Ja bym bardzo prosił, żebyś nie rozmieniał tego wszystkiego, jej dobra, które ona zrobiła dla ludzi dla Solidarności w latach, w tych w których żyła i uczestniczyła w tym wszystkim. Dziękuję ślicznie.”

Radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Nie jestem członkinią Komisji Praworzędności, ale pozwolę sobie tym razem zabrać głos w tej sprawie, ponieważ my w tej chwili procedujemy uchwałę, która dotyczy nazwy ronda zaproponowanej przez mieszkańców miasta Konina, którą mieszkańcy miasta Konina głosowali. Nie chciałabym, żebyśmy państwo jakoś źle odebrali tutaj moje nastawienie do nazwy, którą zaproponował pan przewodniczący Chojnacki, bo chyba jestem ostatnią osobą na tej sali, którą można by osądzać o brak dobrej woli w kwestii uhonorowania pani Zaleskiej w przestrzeni miasta, ponieważ już wielokrotnie próbowałam to robić, bezskutecznie. Ale do czego zmierzam, teraz kiedy procedujemy uchwałę dla której mieszkańcy wybrali nazwę i tę nazwę mieszkańcy głosowali nagle jakby znowu prawa kobiet stają się kością niezgody, na którą lekarstwem ma okazać się pani Bugno-Zaleska. Wydaje mi się, że to jest naprawdę nie na miejscu i niestosowne wręcz, bo to nie jest uchwała w sprawie nadania imienia Ewy Bugno-Zaleskiej rondu przy ulicy Kleczewskiej. Procedujemy uchwałę o zupełnie innej nazwie i taką uchwałę musimy przegłosować. Natomiast pan przewodniczący Chojnacki zdaje się dość długo myślał nad tym, żeby z projektem uchwały nazwania właśnie tego ronda do nas do radnych się zwrócić, bo moje rozmowy z przed kilku lat również z panią Marią Zaleską-Jaskot, które krążyły po raz kolejny po nieudanej jednej próbie nazwane skweru na Chorznium imieniem jej mamy, mówiła o tym, że taką uchwałę możemy wspólnie z panem przewodniczącym Chojnackim – ja i on wnieść. I ja również z panem na ten temat rozmawiałam kilka lat temu, ale jakoś do tego nie doszło i dzisiaj kiedy kolejny raz mamy głosować nad rondem „Praw Kobiet” nagle okazuje się, że to jest ten najlepszy moment, żeby uhonorować panią Bugno-Zaleską. Panie przewodniczący naprawdę jest mi troszeczkę przykro z tego powodu, że właśnie w ten sposób pan to robi, jest mi naprawdę niezmiernie przykro, bo nie chcę, żeby ktokolwiek myślał, że jestem przeciwko uhonorowaniu pani Ewy Bugno-Zaleskiej w przestrzeni miasta Konina, na co mieliśmy naprawdę bardzo dużo czasu. Więc zajmijmy się nazwą rondo „Praw



Kobiet” i pokażcie państwo co o tych prawach kobiet tak naprawdę sądzicie. Dziękuję bardzo.”

Ponownie radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Do pani radnej mam taką prośbę, to nie pan Zenon Chojnacki, to ja zadzwoniłem do pana Zenona Chojnackiego z prośbą o nadanie właśnie Ewy Zaleskiej nazwy temu rondu. Tak że proszę nie mieć złych intencji do pana wiceprzewodniczącego rady Zenona, że on to zgłosił. To ja go o to poprosiłem o to i dzisiaj właśnie z tym wyszedł, bo byśmy jutro to zrobili, ale po co jutro, jak można dzisiaj spokojnie na komisji o tym porozmawiać. Dziękuję.”

Ad vocem przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Ja tylko króciutko ad vocem do wypowiedzi pani radnej Kosińskiej, bo z tej wypowiedzi wynikałoby jakobym nie podjął współpracy na rzecz uhonorowania. Nie padło to wprost, ale była propozycja ze strony pani radnej i moja odpowiedź była jak najbardziej pozytywna. To nie ode mnie zależało niepowodzenie tego pomysłu dlatego też takie małe sprostowanie myślę należy się tym, którzy słuchają i nie znają niuansów naszej rozmowy. Moje stanowisko było od początku na tak od wielu lat. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „Panie przewodniczący Zenonie Chojnacki wniosek pana oczywiście przyjmuję o nadanie nazwy rondu Ewy Zaleskiej, ale myślę, że bardziej stosowane będzie wniesienie wniosku formalnego i to na sesję i przegłosowanie go, żeby wszyscy radni mieli możliwość ustosunkowania się, a nie tylko członkowie Komisji Praworządności, bo my pod obrady dostaliśmy w dniu dzisiejszym rondo „Praw Kobiet” po raz drugi. I myślę, że nad tym projektem uchwały należy się pochylić, trzeba przegłosować w obrębie własnej komisji, a myślę, że wniosek formalny ma pan prawo jak najbardziej złożyć formalnie jutro na sesji rady miasta, żeby wszyscy radni w tej sprawie się wypowiedzieli i zagłosowali.”

Ad vocem przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Nie wiem czy na sali jest prawnik, ale chciałbym, żeby od strony formalnej sprawa była prawidłowo rozwiązana, bo jeśli nie można tego wniosku głosować, to jest rzecz oczywista nie głosujemy i tutaj nikt o to pretensji nie ma. Natomiast jeśli z formalnego punktu należałoby takie wnioski przegłosować, to by trzeba przegłosować.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „To i tak nie zmienia faktu, że będziemy musieli zagłosować nad projektem uchwały w sprawie nazwy ronda „Praw Kobiet”, zagłosujemy nad projektem obradowanym. Jeśli będzie wskazane, żeby podać pana wniosek pod głosowanie, to też przegłosujemy.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

Wynikiem głosowania – 3 radnych „za”, 3 „przeciw” i 0 „wstrzymujący się” – **Komisja Praworządności** nie wypracowała opinii do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu usytuowanemu w nowym przebiegu ulicy Kleczewskiej.

#### **Wniosek Zenona Chojnackiego o nadanie nazwy rondu imieniem Ewy Zaleskiej.**

Wynikiem głosowania – 3 radnych „za”, 2 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” – **Komisja Praworządności** zaopiniowała pozytywnie wniosek.

## **Ad. 2**

### **Sprawy bieżące.**

#### **Wypracowanie stanowiska/apelu w sprawie traktowania osób przekraczających polsko-białoruską granicę.**

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Ja pozwoliłem się spotkać z inicjatorami z panią Magdaleną Krysińska, z panem Alfredem Michalczykiem i z panią Barbarą Musiał, odbyliśmy dwa spotkania i została wypracowana opinia, którą szanownej radzie miasta przedstawię. Po odczytaniu tej opinii przejdziemy do dyskusji na temat wyżej wymienionej opinii, odczytam.

„Jako samorządowcy i obywatele Rzeczypospolitej Polskiej wyrażamy nasz sprzeciw wobec niehumanitarnego i niezgodnego z prawem traktowania osób, które nielegalnie przekraczają granicę polsko – białoruską.

W strefie przygranicznej udokumentowane zostały przypadki śmierci osób, które przekroczyły granicę, przypadki nieludzkiego, poniżającego i okrutnego traktowania przebywających tam ludzi, w tym osób starszych, dzieci, kobiet w ciąży, osób chorych. Zarówno ustawodawca, jak i organy państwa prowadzące czynności wobec przekraczających granicę, powinny uczynić podstawą swojego działania art. 30 Konstytucji, który nakazuje władzom publicznym bezwzględne poszanowanie i ochronę godności ludzkiej. Za niedopuszczalne uznajemy uniemożliwianie Lekarzom i Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi dostępu do osób chorych. Domagamy się dopuszczenia w rejon przygraniczne lekarzy, organizacji pozarządowych, dziennikarzy, prawników i tłumaczy.

W sytuacji nasilającego się kryzysu uchodźczego wywołanego działaniem reżimu Aleksandra Łukaszenki, którego celem jest wywarcie politycznej presji na Polskę i Unię Europejską, uważamy za niezbędne zwrócenie się do rządu RP z prośbą o wsparcie do Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej FRONTEX.

Jednocześnie jako przedstawiciele samorządu deklarujemy gotowość współpracy w rozwiązywaniu kryzysu uchodźczego licząc na działania systemowe prowadzone ponad podziałami politycznymi (w tym ustalenie modelu dofinansowania dla samorządów na przygotowanie miejsc do zamieszkania uchodźców, usprawnienie procedur legalizacji pobytu cudzoziemców, uelastycznienie procedur potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje zawodowe). Apelujemy do władz państwa polskiego o bezzwłoczne przywrócenie zasad praworządności i ochrony praw człowieka. Granic należy strzec w pełnym profesjonalizmie i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego”.

Przewodniczący Komisji Praworządności otworzył dyskusję dotyczącą stanowiska/apelu w sprawie traktowania osób przekraczających polsko-białoruską granicę.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI** powiedział, cytując: „Miałem posłużyć się sarkazmem, ale z tego zrezygnuję, bo to jest mało elegancko. Natomiast pozwólcie państwo, że przeczytam dwa zdania, „Zachowanie polskiej strony jest całkowicie nieakceptowalne. Gaz łzawiący, armatki wodne, strzelanie nad głowami imigrantów w stronę Białorusi. Oni nie mogą nie rozumieć, że naruszają wszelkie normy międzynarodowego prawa humanitarnego”. Jeszcze jedno zdanie, „Decyzja o nie wpuszczeniu na granicę dziennikarzy może oznaczać, że Polska chce coś ukryć przed mediami i Unią Europejską”. Myślę, że te zdania pewnie by nawet pasowały do tego wystąpienia, autorem tych zdań jest Ławrow Minister Spraw Zagranicznych Rosji państwa, gdzie morduje się dziennikarzy, truje opozycjonistów i tak dalej.

Szanowni państwo z takim tematem, czy z takim dylematem się tutaj borykamy. Ja zakładam, że ten projekt apelu podyktowany jest dobrem, takim dobrym odruchem serca. Z pewnością przy tego rodzaju konfliktach mamy do czynienia z kryzysem humanitarnym. Natomiast myślę, że my powinniśmy odwrócić te dwa porządki, my mamy przede wszystkim do czynienia z agresją, co prawda agresją miękką, agresją taką jaką wszyscy znamy nie jest to jeszcze bezpośrednio jakieś zwarcie. Natomiast kryzys humanitarny, to jest coś co powstało na skutek, co tu dużo mówić agresji obcego państwa na Polskę tak to trzeba nazwać. Oczywiście pewnie przy tego rodzaju agresji nie da się uniknąć, nie da się stworzyć takiego komfortu, żeby ludzie z jakiegoś powodu nie cierpieli. To tyle może w tym w tym momencie, zwracam uwagę, że my dokładnie wpisujemy się w to, co raczej nieprzychylnie nam państwa sądzą o tej rzeczy, my dokładnie powtarzamy te same słowa. Dziękuję bardzo.”

Radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Ja nie będę wniknął w treść przedstawionej inicjatywy uchwałodawczej, natomiast nie wiem czy jest już z nami pan radca

Radosław Szatkowski. Natomiast mam taką prośbę do służb miejskich, aby przed procedowaniem tej inicjatywy już na sesji przez całą radę można było odnieść się do charakteru prawnego tej inicjatywy, ponieważ jest ona zapisana w formie uchwały, natomiast zawarta w niej treść w żaden sposób nie odwzorowuje żadnej treści normatywnej.”

Poza mikrofonem radny **Wiesław WANJAS**, cytuję: „To nie jest uchwała, to jest stanowisko.”

Kontynuując radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytuję: „Zgodnie z dokumentem, który otrzymaliśmy jest to uchwała numer. Natomiast nawet, jeżeli to jest stanowisko, to szanowni państwo zgodnie z § 9 ustępem 4 statutu do podejmowania deklaracji, oświadczeń, stanowisk, rezolucji, apeli i opinii nie ma zastosowania przewidziane w statucie tryb inicjatywy uchwałodawczej i stąd moje pytanie, czy jako rada formalnie będziemy mogli to rozpatrywać? Dziękuję.”

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytuję: „Ja chciałam przypomnieć, bo już jakiś czas minął od ostatniego naszego tutaj spotkania. Sytuacja wyglądała tak, że myśmy zawiązali komitet inicjatywy uchwałodawczej, ale przewodniczący rady miasta poinformował nas, że nasza uchwała nie będzie mogła być procedowana i my związku z tym, zresztą tego się obawialiśmy, ale chcieliśmy nagłośnić sprawę, poprosiliśmy aby radni zajęli stanowisko. Zajęcie stanowiska jest możliwe w oparciu o § 9 statutu 3. Rada może podejmować również deklaracje, oświadczenia, stanowiska, rezolucje, apele i opinie w sprawach o charakterze ogólnospołecznym. W związku z tym na tym nam zależy i na tym stanęła nasza rozmowa poprzednim razem. Tutaj pan radny Wanjas zgłosił ten wniosek o to, aby procedowane było stanowisko rady. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytuję: „Myślę, że opinia radcy nie jest już potrzebna, tutaj pani Magdalena bardzo dobrze nam wyjaśniła.”

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytuję: „Jak wiece państwo bylam na granicy i to co zobaczyłam, co usłyszałam spowodowało, że postanowiłam się tym zająć. Pamiętam taki obrazek chłopca 8-letniego był zziębnięty, trudno było go ubrać, rozprostować kości, zresztą tam było troje dzieci. I kiedy przyjechała Straż Graniczna ten chłopak zrobił siusiu ze strachu i jedyne co mógł powtarzać i był w stanie to powtarzał „nie do Białorusi”. On był już któryś raz z rzędu przrzucany siódmy, czy ósmy. Ja myślę sobie, że to co się dzieje w tej chwili to jest łamanie zasad i pewnych wartości, które dzięki przestrzeganiu tych zasad w naszym rejonie nie było wojen od

dłuższego czasu, od prawie 80 lat. A tą zasadą również jest ochrona życia, myślę że bardzo ważna w Polsce, bardzo bliska wielu osobom. Nie chcę wnikać z jakiego tytułu te osoby się tam znalazły na granicy. Chcę powiedzieć, że tam jest piekło i zamykanie oczu na piekło, które stwarza kolejne piekło. Doszliśmy do takiego czasu, że zwykłe ludzkie odruchy niesienia pomocy są traktowane jako brak patriotyzmu. Chcę również powiedzieć, że fakt, że nie ma tam dziennikarzy, którzy nie mogą relacjonować, zapisywać, wcale nie znaczy, że to nie jest relacjonowane, nie jest zapisywane. Ktoś sobie pomyślał być może nie ma faktów nie ma prawdy, niestety tak jest. Aktywiści, członkowie grupy Grania absolutnie wszystko fotografują, nagrywają, zapisują, są naocznymi świadkami i przyjdzie taki czas, przyjdą roztopy, które będą kolejnym dowodem na to, że tam potrzebna była pomoc, od której my się odwracamy na różne sposoby, jeżeli my tego nie zrobimy, to myślę że dobrze byłoby, gdyby nasza rada wydała takie stanowisko. Rada Miasta Ełku i Białegostoku zajęły stanowisko bardzo wyraźnie i też przyjdzie taki moment, że będziemy rozliczani. Jako radni jesteśmy również zobowiązani do wskazywania dobra, odróżniania dobra od zła. Jak można powiedzieć, że chronienie życia jest czymś złym, musimy to robić wszystkimi sposobami. Tak czasami się zastanawiam, co widzą oczy tego 8-letniego chłopca, co zapamiętają, 7-letniej dziewczynki, 4-letniej Aylin, co my powiem naszym dzieciom. Ja rozmawiam ze swoją wnuczką rysowała, dawała rzeczy, jak jechałam na granicę dla jej rówieśników, co my im powiemy? Bardzo proszę o takie emocjonalne podejście, bo zdaję sobie sprawę i wiem na 100%, że każdy z nas przechodząc indywidualnie obok takiego nieszczęścia, nie odwróciłby głowy, tak jak usiłuje to część z nas zrobić, nie zasłaniałby się Ławrowem kimkolwiek innym, tylko poszedłby i pomógł, zabrał stamtąd tę osobę, zziębniętą. Wiecie co, oni są tak zmarznięci, że czasami trudno im nałożyć ciuchy jakiegokolwiek, to jakby się trupowi kości łamało, tak to wygląda. Nie wolno nam przekraczać granicy ludzkiej krzywdy, a tam się ta krzywda dzieje, bo stoczmy się na moralne dno. Więcej nie wiem, co ja mam powiedzieć. Dziękuję bardzo za uwagę."

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytując: „Ja myślę, że pani Barbara bardzo pięknie to podsumowała. Do mnie to trafiło i pani Barbara pokazała, rozgraniczyła w ogóle sytuację polityczną, która dzieje się na granicy polsko-białoruskiej i ukazała to cierpienie tych ludzi. Sytuacja jest faktycznie bardzo patowa, ale ten apel służy tylko i wyłącznie, żeby to był nasz głos słyszalny, żeby na tej granicy nie działa się krzywda tym ludziom. Wiele osób nie jest tam ze swojej woli, oni są przymuszeni do tego, żeby tam być i myślę, że ten apel, który został napisany i to stanowisko, które zostało zaproponowane, ono w żaden sposób nikomu nie odbierają godności, nie depreczują nikogo po odciskach. Uważam, że to jest stanowisko, które my jako radni powinniśmy przyjąć, bo jak pani Barbara Musiał

bardzo pięknie powiedziała, że obok takiego cierpienia u nas w Koninie nikt by nie przeszedł obojętnie, a tam na tej granicy dzieją się takie rzeczy, których nikt z nas by nie chciał, żeby dotyczyły to naszych rodzin, naszych dzieci. To jest moje zdanie i ja na pewno będę głosował za przyjęciem tego stanowiska.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Ja dobrze zrozumiałem ten apel, to nie chodzi tylko o pomoc, tam jest oskarżenie o nieludzkie traktowanie, kto nieludzko traktuje tych ludzi? Kto? Państwo polskie. Trzeba sobie jednoznacznie powiedzieć, że to nie jest tylko apel. Doskonale państwo wiecie, że prezydent Polski wielokrotnie występował do władz białoruskich o to by pozwoliły przewieźć pomoc humanitarną. Agencja rezerw państwowych przygotowała kilka transportów dobrze zaopatrzonych w śpiwory, w inne środki potrzebne żeby tym ludziom pomóc, państwo białoruskie się na to nie zgodziło. Zatem, za to nieszczęście, które dzieje się na granicy z pewnością nie ponosi nie ponosi państwo polskie i to jest moje zdanie, możecie państwo się nie zgadzać. Ten kryzys został też nie w sposób naturalny wykreowany, przecież doskonale wiemy, że nie można sobie swobodnie wejść na Białoruś i wyjść, kiedy się chce, te osoby zostały zaproszone, zostały przywiezione nie będziemy tego wszystkiego omawiać. Ja uważam, że w ogóle nasza dyskusja już jest pewnym nieszczęściem, bo widać wyraźnie jak żeśmy się podzielili. Nie wiem, czy państwo znają taką oficjalną doktrynę wojenną Rosji Gierasimowa, to jest taki generał Wojsk Pancernych, on jest twórcą aktualnej do tej pory obowiązującej doktryny prowadzenia wojny i ta doktryna nie uległa zmianie i mówi coś takiego „najważniejsze znaczenie nabrały nie militarne środki działań wojennych, coraz istotniejsze jest wykorzystywanie różnorodnych instrumentów politycznych, ekonomicznych i humanitarnych” dokładne odwoływanie się do tego humanitarnego wątku ma nas skłócić i to widać nieźle się udaje. Dlatego ja żałuję, że musimy jakby w ogóle na ten temat rozmawiać, bo czymś oczywistym jest pomoc ludziom w potrzebie.

Taki mały eksperyment. My doskonale wiemy, że na ulicach naszych miast mogą znaleźć się osoby samotne, czy są? Są. Czy mogą na ulicach znaleźć się kobiety, które być może ze względu na złe zachowanie swojego współmałżonka błąkają się po ulicy, bo ten rozrabia, przyszedł pijany i w tym domu zwyczajnie nie można wytrzymać, czy są w takie sytuacje? Mogą się zdarzyć. Czy na naszych ulicach mogą być bezdomne dzieci, ponieważ rodzice akurat toczą jakiś spór między sobą? Mogą. Czy mogą te dzieci, te bezbronne kobiety chodzić po ulicach wieczorami? Mogą. Czy zatem zostawiamy otwarte drzwi do własnych w domów? Czy ktoś z nas byłby przeciwny, żeby taka osoba potrzebująca pomocy weszła do naszego domu i wypita szklankę herbatę? Myślę, że nie, że nikt z nas by nie miał nic przeciwko, natomiast zamykamy drzwi i tu w naszym postępowaniu, myśleniu o własnym bezpieczeństwie jesteśmy

dość racjonalni. Natomiast tej racjonalności uważam brakuje nam w tym spojrzeniu takim znacznie szerszym. Dziękuję bardzo.”

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytuję: „Ja chciałam się jakoś odnieść do tego, co pan teraz mówił o tych ludziach, którzy mogą się znaleźć na ulicy, jeśli taki człowiek, na przykład taka partnerka źle traktowana przez męża znajdzie się na ulicy może być głodna, możemy się obawiać, że ona może z głodu na przykład coś ukraść. Czy my w związku z tym zamkniemy ją prewencyjnie w więzieniu, bo mogłaby coś ukraść? Myślę, że nie, prawda? Doskonale państwo znacie te historie, które zdarzają się na granicy, pewnie wielu z nas widziało, nie wiem czy wszyscy, sfilmowane przetrzucanie kobiety w ciąży przez druty okalające granicę, co za skutkowało poronieniem. Takich poronień zresztą jest bardzo wiele, kobiety w ciąży nie są traktowane lepiej niż inne, nie są traktowane lepiej małe dzieci, które nie jedzą, które nie piją całymi dniami. Ludzie błakają się tygodniami, w tej chwili jak wiemy wszyscy jest duży mróz, co oznacza, że ludzie bez schronienia umierają. Ja myślę, że wielu z nas uważałoby za niewłaściwe wyrzucenie na taki mróz psa albo kota, a nie będziemy się odnosić do tego, że ludzie są pozbawiani schronienia w czasie takich warunków jakie są w tej chwili na granicy. Pan przewodniczący Chojnacki wcześniej przywoływał Ławrowa, kiedy odnosił się do tej naszej inicjatywy. Ja nie wiem czy również skomentowałby podobnie stanowisko arcybiskupa Gądeckiego, który mówił 8 listopada, między innymi „Od kilku tygodni jesteśmy świadkami wyjątkowo trudnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Bez względu na okoliczności przybycia migrantów, na pewno potrzebują oni naszego wsparcia duchowego i materialnego. Potrzeby są jednak o wiele większe, dlatego zwracam się do wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o ogólnopolską zbiórkę funduszy na rzecz migrantów z granicy polsko-białoruskiej, po wszystkich Mszach Świątecznych w niedzielę 21 listopada. Środki zbierane podczas tej kwesty zostaną przeznaczone – za pośrednictwem Caritas Polska – na finansowanie działań pomocowych na terenach przygranicznych podczas kryzysu migracyjnego oraz na proces długotrwałej integracji uchodźców, którzy zdecydują się pozostać w Polsce.”

Nie patrzy on na nich, jak na potencjalnych bandytów, przestępców i terrorystów, ale na ludzi, którzy potrzebują pomocy. Nie znaleźli się tutaj dlatego, że nudziło im się u siebie w domu i nie mieli co robić z pieniędzmi i wybrali się na wycieczkę. Ja może przeczytam co się dzieje w Syrii „w ciągu 10 lat zostało zabitych w Syrii co najmniej 350000 osób. Od lipca do listopada tego roku udokumentowano śmierć 63 dzieci. Reżim Asada i Rosja wciąż atakują prowincję Idlib. W listopadzie Rosja testowała tam nową broń (tutaj a propos Ławrowa). Na północy tej prowincji dziesiątki tysięcy ludzi głównie kobiet i dzieci wypędzonych przez reżim żyje w prowizorycznych warunkach. Na początku wojny domowej reżim Asada torturował i mordował dzieci. Według

raportu ONZ z 12 czerwca 2012 torturowane i zabijany były nawet 10-letnie dzieci. Dzieci były także wykorzystywane jako żywe tarcze chroniące przed atakami opozycji. Pierwszym symbolem męczeństwa stał się 13-letni chłopiec Hamza Ali Al-Khatib, który przed śmiercią był brutalnie torturowany przez żołnierzy. Jego ciało z licznymi obrażeniami, poparzeniami, obciętymi genitaliami, złamanym karkiem i trzema ranami postrzałowymi zostało dostarczone jego rodzicom w maju 2011. Prowincja Idlib pozostaje ostatnim miejscem w Syrii pod kontrolą opozycji. Żyje tam około 3 miliony osób. W całej Syrii ponad 6 milionów dzieci, czyli 90%, potrzebuje pomocy humanitarnej. Prawie milion uchodźców z Syrii przyjęły w 2015 roku Niemcy, około 3 miliony przebywa w obozach w Turcji, około milion w Libanie, to 20% populacji tego kraju, w Jordanii ponad 600 tysięcy, to 10% populacji Jordanii i ponad 100 tysięcy w Iraku i Egipcie.”

A my się boimy kilkuset osób, nie wiem kilku tysięcy, udzielenia im pomocy. Nawet nie musimy ich wszystkich tu przyjąć, my po prostu powinniśmy im udzielić pomocy i rozpatrzyć wnioski. Chodzi o to, żeby oni tam nie umierali, nie umierali ludzie, którzy przeżyli już koszmar u siebie w domu. Dziękuję.”

Radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Jak wszyscy wiemy, jak w polskim społeczeństwie w jaki sposób odbierane jest słowo „wywózka”, „łapanka”, a to się dzieje między innymi właśnie na polskiej granicy. Chcę właśnie powiedzieć, to co przed chwilą powiedziała pani Magda Krysińska, że ten kryzys jest do rozwiązania. Tak pomyślałam sobie w tej chwili, że tych ludzi jakbyśmy posadzili na naszym Narodowym Stadionie w Warszawie to byłaby to garstka, to nie wiem ile miejsc, jak strasznie dużo miejsc zostałoby jeszcze wolnych i takich ludzi traktujemy jako swoich wrogów, jako przeciwników. Ten kryzys jest do rozwiązania w sposób humanitarny i apeluję do radnych jeszcze raz, żebyśmy przemyśleli to do jutra, bo to naprawdę jest bardzo ważne również ta decyzja rady i ta rozmowa teraz może nam wskazać, w którą stronę jako społeczeństwo chcemy iść. Pokazuje nam to również, że szczepionka II Wojny Światowej przestaje działać, że my już zapominamy co się wtedy działo, właśnie te wywózki, łapanki między innymi, ale jaką ogromną wartość, jak trzeba chronić ludzkie życie za wszelką cenę, bo nie chronienie prowadzi do tego, że Auschwitz nam spada na głowy, a ono już w tej chwili jest w locie i nikt nie chce zatrzymać. Dziękuję uprzejmie.”

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytując: „Może państwo radni zapoznaliby się ze stanowiskami innych miast, ze stanowiskiem Związku Miast Polskich, że może to będzie podstawą do tego, żeby jakoś pracować nad wnioskiem, który nie musi być przez państwa 1 do 1 przyjęty. Natomiast chodzi ogólnie o to, żeby jakieś państwo wyrazili stanowisko, zaprotestowali przeciwko temu, że ludzie tam umierają. Myślę, że



to będzie dla nas wszystkich jakimś symbolem tego, że mieszkańcy Konina są przeciwko okrucieństwu, są przeciwko temu, żeby ludzi nie traktować jak zwierzęta, nie traktować ich niehumanitarnie. Nie musimy tam nikogo nazywać, oskarżać chodzi o to, żebyśmy zaapelowali. Państwo mogą nad tym tekstem pracować, to jest nasza propozycja ten tekst, który państwo przeczytali. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja mam takie pytanie w związku z tym apelem, bo tak sobie siedzę i słucham. I tak sobie myślę, bardzo wiele jest tutaj argumentów używanych, różnego rodzaju chwytły artystyczne, szermierka słowna trwa, powoływanie się na różnego typu argumenty, emocje i tak dalej. Ja mam takie pytanie, czy w tym apelu moglibyśmy zawrzeć jakkolwiek on by miał formę wezwanie do władz polskich, aby odezwały się do ambasad bogatych krajów muzułmańskich, a wiemy, że takie kraje są, które nie są kompletnie zainteresowane losem swoich braci w wierze, bo tutaj było powoływanie się na Sergieja Ławrowa Ministra Spraw Zagranicznych Rosji, był wymieniany biskup Gądecki. A co w takim razie z krajami muzułmańskimi, co właśnie z tymi bogatymi krajami muzułmańskimi, które opływają w luksusy częściowo nie są w ogóle zainteresowane losem tego, co się tam dzieje w tych krajach muzułmańskich. A te osoby są sprowadzane na Białoruś i na siłę ładowane w Europę, w Polskę, a także w Niemcy, czy państwo takie coś rozważali? Bo ja nie neguję tutaj tego, że tam na granicy są problemy, ale trzeba przyznać, że nasze granice są po prostu atakowane. Tym ludziom trzeba pomagać, bo oni są narzędziem reżimu Łukaszenki, ale to jest wojna hybrydowa. To jest wojna hybrydowa rzeczywiście dokładnie opisana, ale dokładnie teraz w naszych czasach jest ona właśnie w taki sposób brutalna dla tych ludzi, którzy są narzędziami stosowana. Wczoraj obchodziliśmy rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, gdzie również była to bitwa o granicę i to na pewno nie było miłe zarówno dla ludności niemieckiej, jak i dla Polski, ale my walczyliśmy o swoje granice i zawsze jak jest wojna są osoby poszkodowane, tu rzeczywiście tak to wygląda, że nie ma wystrzałów, a jednak ludzie cierpią, ludzie umierają. Ale, żeby nie przeciągać, bo to wszystko zostało już na różne sposoby powiedziane. Czy państwo przewidujecie takie wezwanie do państw muzułmańskich? Bo jeżeli my tutaj używamy argumentów, że my jesteśmy chrześcijanami, że my musimy się pochylać i tak dalej, ale wszyscy jesteśmy ludźmi i dzisiaj wartości chrześcijańskiej też są w dużej mierze przejęte przez te szeroko pojęte wartości określane jako humanitarne, więc wszystkie kraje to stosują. Czy wezwiemy inne, bogate kraje muzułmańskie, aby pomagały, aby na przykład zapobiegły temu, żeby ich bracia nie byli zwabiani przez takie reżimy, jak Łukaszenki i wykorzystywani jako po prostu broń, z którą my się po prostu stykamy na granicy i czy takie coś jest w ogóle przewidywane? Bo ten apel zawiera w sobie oprócz tych słusznych też bliskich mojej osobie argumentów związanych z miłosierdziem dla

drugiego człowieka, niestety ale zawiera też wiele wątków politycznych, a rzeczywiście trwa wojna hybrydowa. Ja nie wiem czy my jako Miasto Konin, jako radni którzy zostali wybrani do tego, żeby jednak zajmować się sprawami lokalnymi, powinniśmy podejmować apele, które są jednak dosyć mocno zarysowane politycznie, te wątki chciałbym usunąć, a jeżeli nie to je po prostu rozwinąć tak jak wspomniałem wcześniej. Dziękuję bardzo."

Komitet Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Alfred MICHALCZYK**, cytując: „Ja przepraszam, że ta rozmowa się tak przyciąga, ale najpierw odpowiem panu radnemu Chojnackiemu. Panie radny Chojnacki uprzejmie pana informuję, że nie znam pana Ławrowa. Jeżeli pan jeszcze raz będzie sugerował, że pan Ławrow siedzi w mojej głowie, cały czas pan sugeruje, że my cytujemy Ławrowa. Ja mam do pana prośbę, jak pan wróci do domu proszę zapoznać się z tekstami historycznymi dotyczącymi przeszłości kościoła katolickiego i roli jaką spełniały świątynie w starożytności i w średniowieczu, że były to azyle, miejsce gdzie mogli się schować, schronić ludzie zagrożeni.

A teraz do pana Nowaka mam pewną uwagę. Panie radny my już nie musimy się do nich zwracać, wystarczy, że przypomnijmy sobie decyzję chińskiego maharadży, który przyjął i zaopiekował się tysiącami polskich dzieci, przypomnijmy sobie zachowanie irańskich muzułmańskich władców, którzy zaopiekowali się w stu tysiącami polskich dzieci. Nie przerzucajmy się takimi argumentami. Nasz apel dotyczy rzeczy podstawowych, rzeczywiście twardo domagamy się by w terenie przygranicznym działał Polski Czerwony Krzyż. Polski Czerwony Krzyż, jak wszystkie organizacje narodowe czerwonego krzyża, czy czerwonego półksiężyca mógłby działać w bardzo różnych sytuacjach, w sytuacjach prawdziwych wojen, a nie tylko takich jak ta, która się toczy. Tutaj używanie słowa wojna jest pewnego rodzaju nadużyciem, ale ofiary są prawdziwe, groby są autentyczne.

Druga sprawa, to nie można tych ludzi zostawić bez opieki, trzeba się nimi zaopiekować. My wierzymy w siłę państwa polskiego, panie Chojnacki ja wierzę w siłę tego państwa i to państwo nie musi używać przemocy, może używać prawa. To państwo ma argumenty, możliwości i środki, żeby wszystkich tych, którzy nie zasługują na wsparcie, ale w sposób humanitarny odtransportować do miejsca, z którego wyruszyli. My nie musimy przyjąć wszystkich, którzy będą stali na polskiej granicy, bo nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich, ale my możemy również rozważyć to czy spora część tej inteligencji afgańskiej, inteligencji irackiej nie byłoby korzystnie gdyby znalazła się u nas. Ja naprawdę proszę zapomnijcie państwo o podziałach politycznych, zachowujmy się jak ludzie. Tam umierają ludzie, wystarczy bardzo niewielki gest by wyprostować tą sytuację, by ją uporządkować, tylko należy

stosować zasady obowiązujące w cywilizowanym świecie i rzeczywiście tego my tam nie robimy, a powinniśmy od tego rozpocząć. Bardzo dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Miałem nie zabierać głosu, ale osobiste uwagi pod moim adresem muszę w jakiś sposób skomentować. Ja nigdy nie powiedziałam, że pan Ławrow jest pana przyjacielem, ja jedynie zacytowanym pana Ławrowa i tak się akurat przypadkowo złożyło, że to co zostało przygotowane i to co powiedział pan Ławrow jest zbieżne, tyle i tylko tyle.

Druga rzecz. Przypuszczam, że pan wie, że w ośrodkach w tej chwili w Polsce przebywa 1820 uchodźców, którzy są zaopiekowani. Ja bym sobie życzył, jeśli państwo byście mi przesłali link, który pokazuje, jak przerzuca się kobiety w ciąży przez druty kolczaste, to ja chciałbym to zobaczyć, bo ja tego szukałem, ale tego nie znalazłem. Znalazłem pewnego rodzaju manipulację, kiedy wdmuchuje się w oczy dziecka dym, żeby ... i tak dalej i tak dalej i nie będziemy tego opowiadać, bo tu można by zbyt długo na ten temat mówić. Państwo polskie opiekuje się tymi, którzy są pod jurysdykcją polską, zdecydowana większość z nich nie chce pozostać w Polsce, chcą jechać dalej. Państwa zachodnie podjęły decyzje o tym, żeby nie wpuszczać uchodźców, mówiąc krótko po swoich doświadczeniach doszli do wniosku, że nie można tak czynić, bo pytanie, dlaczego ma to się skończyć na 10 tysiącach, na 20 tysiącach. Ludzie żyjących gorzej niż w Polsce na świecie jest 6 miliardów, myślę że tylu ludzi wolałoby w Polsce mieszkać niż w pozostałych częściach świata. W związku z tym nie jesteśmy w stanie fizycznie rozwiązać wszystkich bolączek świata, niestety tak to świat jest złożony.

Jeszcze jedna uwaga, trzecia. Powiem tak, pan odwołuje się do pewnych takich względów humanitarnych, a co pan chce robić? Aha jednych wpuścić, drugich nie wpuścić, będziemy sobie przebierać jak w ulęgałkach, ten człowiek jest nam bardziej przydatny, to go sobie weźmiemy, drugiego nie. Pytanie, czy to nie ociera się o jakieś nie użyć słowa rasizm, ale to nie jest w porządku. To nie jest w porządku traktowanie innych ludzi, jeśli wpuścimy iluś tam, to pytanie - dlaczego następni mają nie przyjechać? Poza tym jedna generalna uwaga, najbiedniejsi, najbardziej torturowani, najbardziej męczeni zostali w domu i wśród uchodźców, to nie są głównie Syryjczycy, to są Irakijczycy państwo, które dzisiaj nie znajduje się w stanie wojny, które graniczy z Arabią Saudyjską, a ten kraj Arabia Saudyjska zbieżny pod względem kulturowym, obyczajowym nie przyjął żadnego migranta. To tyle dziękuję bardzo.”

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytując: „... na różnice rasowe albo to jak ktoś będzie nam się podobał, czy nie będzie, tylko są procedury, które mówią komu przysługuje ochrona międzynarodowa, a komu ta ochrona międzynarodowa nie

przysługuje. I te osoby, którym nie przysługuje zakładam, że państwo będzie odsyłać i w związku z tym inne osoby, którym nie przysługuje pewnie będą się zniechęcać do przyjazdu tutaj. Natomiast osoby, którym ta ochrona przysługuje powinny wtedy tutaj w Polsce pozostać. Ja nie wiem kto to jest, czy to będą Irakijczycy, bo tam są również osoby prześladowane, czy to będą Syryjczycy, czy to będą Afgańczycy. Wiemy, że w każdym z tych krajów są osoby, są ludzie prześladowani, że sytuacja niestety prowadzi do tego, że wiele osób jest w stanie zagrożenia życia. To państwo powinno rozpatrzyć, a nie my tu powinniśmy o tym decydować. A w związku z tym, że państwo nie rozpatruje, tylko gremialnie te osoby odsyła, trudno żebyśmy w kółko powtarzali to samo. Mówimy jaka jest sytuacja na granicy, która powoduje, że ludzie tam wędrują tygodniami nie jedząc i nie pijąc w takich warunkach, to nie będziemy do tego wracać, prawda? Bo to zostało powiedziane wielokrotnie.”

Radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Słucham tej dyskusji i tak się zastanawiam, czy do państwa dociera jedna taka podstawowa wiadomość, że to państwo i ta pani, która szeroko ręce rozłożyła i rządzący w Polsce Tusk straszą nas wielkimi opłatami. Czy wam przychodzi do głowy jedna podstawowa rzecz, że to państwo już nie rządzi, tych ludzi nie ma, ani pani Merkel, ani pana Tuska i już ich nie będzie. Tylko się nie zastanawiam nad tym ile do nas wpłynęło już uchodźców z Białorusi, z Ukrainy ze wszystkiego i my mamy otwarte normalnie ramiona. Tylko powiedzmy sobie wprost, są przejścia graniczne można przyjąć złożyć akces i wszystko. A to co powiedział kolega Nowak i pan Michalczyk mówił, że nie, to jest wojna hybrydowa i musimy to przyjąć. I bardzo proszę o jedną rzecz zakończmy tę rozmowę, bo naprawdę my tym nie pomożemy tu jakąś uchwałą w Koninie, że tam będzie się na granicy inaczej działa. Od tego mamy służby, które moim zdaniem, ja dość sporo mam czasu i obserwuję to wszystko i uważam, że tam jest na zegareczek dopięte wszystko, ktoś potrzebuje pomocy wszyscy są zaopatrzeni. A my tutaj wyolbrzymiamy jakoś, nie mam pojęcia. Dziękuję ślicznie.”

Radna **Barbara MUSIAŁ**, cytuję: „Odpowiem panu Zenonowi Chojnackiemu, że wystarczy wejść na profil na facebooku Fundacji Ocalenie, czy Grupy Granica i tam jest sporo takich filmików, które pokazują przerzucanie ludzi na granicę białoruską. Są informacje o tym, jak na przykład Białorusini w trakcie mrozów rozbierają uchodźców, polewają ich kurtki zimną wodą i każą im stać na mrozie. Jest bardzo dużo tego typu relacji.

A panu Kubiakowi chciałam powiedzieć, że to uchwała nie ma zmienić sytuacji na granicy, ta uchwała ma spowodować i pokazać, że nie zgadzamy się na to, żeby ludzie byli w piekle, żeby byli w ten sposób traktowani bez żadnej pomocy. Protestują przeciwko temu, że nie ma tam żadnych dziennikarzy, że nie ma niezależnych relacji

stamtąd, że nie jest dopuszczona fachowa pomoc humanitarna, że pomocą humanitarną muszą zajmować się mieszkańcy, którym sumienie nie pozwala na obojętne przechodzenie obok śmierci tych ludzi. Jeszcze raz powtarzam, co ma zmienić ta uchwała? Ma zmienić w nas coś, pokazać że nie zgadzamy się na nieludzkie traktowanie drugiego człowieka. Dziękuję bardzo."

Ad vocem radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Mam taką prośbę, bo pani mówi nie ma dziennikarzy. Tam to wszystko, co pani mówi już jest. Więc teraz jest jedna rzecz pani mówiła wcześniej, że udokumentowane są wszystkie rzeczy te niedobre, które się działy. Ja zastanawiam się nad jedną rzeczą, co musi Konin tutaj zrobić dla tych ludzi, żeby coś było lepiej, no przyjmujemy że dwie, trzy rodziny, powiedzmy, że miasto Konin stać na to, żeby przyjąć dwie, trzy rodziny mamy mieszkania wolne, proszę bardzo. No powiedzmy sobie szczerze, otwarcie, nie ogólnikami, bo dla mnie taka uchwała nie ma po prostu żadnego znaczenia. Dziękuję ślicznie."

Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytuję: „Przypomnę szanownym radnym, że to nie jest uchwała, tylko to jest stanowisko, które rada miasta podejmie, bądź nie podejmie. Jutro na sesję okażę."

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytuję: „Ja chciałam tylko powiedzieć, że jeśli jest tak bardzo świetnie na tej granicy, to w zasadzie niczemu jakby nie zaszkodzimy prosząc o to, żeby mogli być tam lekarze, prawda? Bo to o to chodzi, żeby był ten czerwony krzyż i lekarze i jeśli tam jest świetnie i wszystko bardzo dobrze działa, to czemu lekarze tam nie mogą pracować? Ja myślę, że chyba nikt z nas nie ma żadnych wątpliwości, że lekarze powinni i czerwony krzyż mogli móc się tam znaleźć i to jest chyba myślę, że ponad podziałami politycznymi. Ja myślę, że taki apel po prostu spowoduje, przynajmniej ja będę tak czuła, że nie będzie mi wstyd za to, że nic nie robię. Mogę chociaż zaapelować i myślę, że może wielu z nas może w ten sposób to odbierać, że choć apelując o to, żeby ci ludzie mieli dostęp do opieki medycznej będziemy czuli mniejszy wstyd."

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytuję: „Oдноśnie tej petycji, chciałam tylko zaznaczyć, że my bardzo często podpieramy się różnymi sądami i sugerujemy się wypowiedziami mieszkańców. Ja tutaj pragnę przytoczyć, że taka sonda odbyła się na naszym portalu miejskim, brzmiała ona „Czy samorząd Konina powinien angażować się w sprawę imigrantów z polsko białoruskiej granicy?” 76% mieszkańców Konina stwierdziło, że nie, 22% tak, 2 % nie miało zdania. Myślę, że to też troszkę pokazuje kierunek czy samorząd rzeczywiście powinien tak szeroko tutaj się wypowiadać i zabierać jakieś stanowisko. Bardzo tutaj państwo operujecie emocjami i nawołujecie do okazania takiej wrażliwości, któż z nas nie jest wrażliwy na krzywdę ludzką,

no drodzy państwo. Ale czy jesteśmy w stanie pomóc wszystkim cierpiącym na świecie, mnóstwo mężczyzn, kobiet przede wszystkim dzieci na świecie cierpi, cierpi z powodu wojen, prześladowania, dzieci są wykorzystywane do pracy i w innych sytuacjach.

Teraz drugi aspekt, czy państwo polskie, służby kiedy znajdują człowieka w potrzebie zwłaszcza, jeśli chodzi o pomoc medyczną, czy takiej odmawiały? Ja widziałam wielokrotnie obrazy, kiedy takim osobom udzielano pomocy i były przekazywane do służb medycznych, chyba nikt nie jest zastawiony w takiej potrzebie na śmierć. Tak jak powiedzieliśmy, to są osoby, które rzeczywiście tam cierpią, cierpią mróz, cierpią jakieś niedogodności atmosferyczne, czy innego tego typu. To są sytuacje losowe, które im się po prostu przytrafiły i nie jesteśmy w stanie na każdą rzecz zareagować, ale kiedy już jest sytuacja zastana nie są zostawione sami sobie. Uważam, że na ten problem to trzeba patrzeć szeroko, nie można patrzeć tylko emocjonalnie i humanitarnie, jeżeli wpuścimy jakąś grupę ludzi 10, 15, 1000 osób, 2000 to wyślemy jasny sygnał dla wszystkich chcących lepszego życia, bo wiemy, że wśród tych ludzi znajdujących się na granicy to nie są tylko osoby, które uciekają przed jakimś reżimem, czy terrorem to są migranci zarobkowi, którzy po prostu szukają lepszych warunków socjalnych, dają im jasny sygnał przyjeżdżajcie. Gdyby nie było twardej postawy i zorganizowanego państwa polskiego w obronie naszych granic nie wiem jak by to dalej wyglądało. Tak że nie możemy tu ulegać takim emocjom, że wpuścimy te 10, 15, 30, 2000 uchodźców, bo my będziemy zalani falą imigrantów.

Tutaj jeszcze kwestia, bo tu słyszałam też takie słowa emocjonalne, że naszym zadaniem jest ochrona życia, że każde życie musimy tutaj chronić, że to jest takie zadanie. Jak najbardziej się z tym zgadzam, tylko czy to nie jest trochę wybiórcze takie traktowanie ochrony życia, bo czy takie apele będą państwa słyszalne, jeżeli chodzi o ochronę życia dzieci nienarodzonych? Nie. Więc uważam, że tu powinniśmy podejść do tego bardzo delikatnie, z wyczuciem i nie mówcie państwo, że nie jesteśmy wrażliwi, bo każdy człowiek myślący, czy to będzie chrześcijanin czy nie chrześcijanin ma wrażliwość na krzywdę ludzką tylko tutaj chodzi o sprawy o wiele, wiele większe. Dziękuję bardzo."

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej Akademia Demokracji – Granica **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA**, cytując: „Wprost przeciwnie uważamy, że jesteście państwo wrażliwi i dlatego z tym apelem się zwracamy, to nie jest tak, że sądzimy, że państwo nie jesteście wrażliwi. Co do życia poczętego, myślę że jest tam wśród tych ludzi na granicy jest wiele życia poczętego. Trudno jest nam wyselekcjonować i mówić o życiu poczętym i nie poczętym na granicy. W związku z tym ja myślę, że to jest jak by wyczerpany temat, po prostu zakładamy tak jak pani powiedziała, że my chcemy, żeby

tutaj wpuszczono kilkadziesiąt tysięcy, my mówimy o tym, że tym ludziom trzeba pomóc. Ja już o tym mówiłam, że my zakładamy, że państwo powinno dokonać oceny rzetelnej wniosków. Więc jak by nawracanie cały czas do tego i wkładanie nam w usta czegoś, czego nie powiedzieliśmy jest trochę bez sensu, bo podkreślam jeszcze raz że o tym nie mówiliśmy. Jeśli chodzi o Lm to nie sądzę, żeby był to jakiś sondaż miarodajny, do którego wszyscy tutaj mieszkańcy Konina, w którym wzięli udział, czy jakaś grupa wzięła udział, do którego należałoby się odnosić, jako do wiążącego. Dziękuję.”

Ad vocem radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytuję: „Od osób, które przekraczają nielegalnie granicę państwo nie może dokonywać weryfikacji tych osób i czy one chcą starać się o azyl i jakie mają tutaj przesłanki przekraczania granicy. Tylko punkty legalnego przekraczania granicy mogą takiej weryfikacji dokonywać. Odnośnie sond i tutaj opinii mieszkańców to też widzimy, że jest to różnie rozgrywane, bo jeśli chodzi o akurat nazwanie ronda Prawem Kobiet tutaj to, to jest główny argument, który się tutaj pojawia, że tak mieszkańcy Konina zdecydowali większością głosów. Tak że albo bierzemy to pod uwagę, sugerujemy się albo nie bierzemy pod uwagę albo to jest jakaś reprezentatywna grupa mieszkańców, która się wypowiada i my to honorujemy albo nie. Dziękuję.”

Radna **Barbara MUSIAŁ**, cytuję: „Ja chcę pani radnej Jaworskiej powiedzieć, że również pewnym głosem mieszkańców był odzew na zbiórkę. Dwa ogromne busy pojechały z darami na granicę, więc to też jest pewien głos mieszkańców. To jest jedna sprawa.

Druga kwestia jest taka, że jeżeli pani mówi, że skoro tak dużo osób na świecie cierpi to znakiem tego mamy nie pomagać. To jest po prostu kolosalna bzdura i usprawiedliwianie się pozorne. Powinniśmy być solidarni z cierpiącymi. To wszystko, co chciałam powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

Radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Gościnnie, bo nie jestem członkiem tej komisji, kilka słów. Po pierwsze do pani Katarzyny Jaworskiej, to że nie pomożemy wszystkim, tak jak powiedziała już wcześniej pani Basia Musiał, to nie znaczy, że nie możemy pomagać tym, którym możemy pomóc. Więc nie pomagajmy wszystkim, pomórzmy tym, którym możemy pomóc. Możemy pomóc wszystkim tym, którzy cierpią na naszej granicy. To jest jasne, to jest jak by oczywista oczywistość, pojadę klasykiem. Oczywistością jest również to, że mamy kryzys humanitarny na polsko-białoruskiej granicy. Padły tutaj również słowa, że mamy tam wojnę hybrydową, a jakie jest główne zadanie prawa humanitarnego? Jakie są główne zadania, które stoją przed państwami, które są objętymi działaniami wojennymi niezależnie czy te działania wojenne są wojną hybrydową czy regularną wojną zbrojną, to jest ochrona ludności cywilnej? Tam

na tych granicach są ludzie, mieszkańcy innych państw, jedni szukają lepszego życia w Europie, inni szukają wolności, bo w swoim państwie są zniewoleni, są torturowani i prześladowani i my Polki i Polacy naród wielkiej migracji stawiamy im granice i stawiamy im mury i stawiamy zasieki. Wystarczy zajrzeć sobie na Wikipedie, na przykład jaki jest poziom Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, sprawdzimy ilu Polaków, ile osób urodzonych w Polsce mieszka w tej Wielkiej Brytanii, oni nie znaleźli się tam tylko na fali Unii Europejskiej wtedy kiedy tylko mogli. Bardzo duża grupa polskiej migracji pojawiała się tam przez całe ostatnie dziesięciolecia z różnych powodów, nawet setki lat z powodów prześladowań w Polsce z różnych przyczyn. Czy ktoś przed nimi stawiał mury, zasieki, nie pozwalał im w swoim państwie znaleźć się jako uchodźca, jeżeli byli uchodźcami czy też jako emigrant zarobkowy wtedy kiedy można to było? Ponad 800 tysięcy osób urodzonych w Polsce mieszka w tej chwili w Wielkiej Brytanii. Jaka wielka jest emigracja Polaków w Stanach Zjednoczonych, we Francji, czy w innych krajach Europy i nie tylko. I my naród emigracji stawiamy zasieki, jest mi po prostu za to wstyd. Dziękuję.”

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Tutaj pani radna Kosińska poruszyła problem polityki migracyjnej. A każde państwo ma prawo prowadzić swoją politykę migracyjną i to trzeba uszanować. Jeśli chodziło o Polaków mieszkających w wielu częściach świata, dostawali się tam drogą legalną i zazwyczaj Polacy z założenia integrowali się ze społeczeństwem, szanowali miejsce i kulturę danego państwa, a przede wszystkim podejmowali pracę zarobkową i ciężko pracowali, żeby poprawić swój byt. Jak wygląda życie, czy sposób życia emigrantów w krajach, które już je przyjęli troszkę wiemy, że to wygląda znacznie inaczej.

Tutaj też druga kwestia, pani poruszała, że mamy pomóc migrantom znajdującym się na granicy, ale w jaki sposób mamy pomóc? Jeżeli oni są po stronie białoruskiej, to ani pomoc humanitarna tam nie dotrze i nie jesteśmy w stanie pomóc, wychodzić na przeciw cierpieniom tych ludzi. My możemy tylko pomóc już po stronie polskiej. I tak jak już wspomniałam osoby, które potrzebują pomocy medycznej i innej, jak też wspomniał pan radny Chojnacki 1800 już osób przebywa w ośrodkach dla uchodźców, te osoby, którym jakoś udało się przedostać legalnie bądź nielegalnie. Nie możemy pomóc osobom, które są po drugiej stronie, a to że stawiamy zasieki my bronimy swoich granic, bo to jest napór osób nielegalnych, nie ma takiego sposobu przekraczania granicy. Nawet już teraz państwo niemieckie nie chce przyjąć dalszych emigrantów już stawiają pewne wymagania, już stawiają ograniczenia i żadne państwo oprócz jakiejś Strefy Schengen nie pozwoli sobie na przekraczanie granic nielegalnie komukolwiek. Dziękuję.”



Ad vocem radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Usłyszałam od pani radnej Katarzyny Jaworskiej taki idealny obraz Polaka emigranta albo uchodźcy, idealny. Polacy wszyscy podejmują pracę zarobkową, nie żyją na zasiłkach, ani w Wielkiej Brytanii, ani w Niemczech, ani w Stanach Zjednoczonych. Znakomicie się asymilują i w ogóle nigdy nie przekraczali nielegalnie granicy. Dawno nie słyszałam takiej bzdury. Proszę sobie poczytać ile osób w Wielkiej Brytanii, ilu Polaków, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii żyje na ulicach, nie pracują, są bezdomni, są poszukiwani przez rodzinę, bo są alkoholikami, piją, nie mają pracy, nie chce im się pracować, ile Polek w Wielkiej Brytanii dla zasiłku urodziło dzieci po prostu naprawdę nie potrafimy sami na siebie spojrzeć krytycznie, że jesteśmy takimi samymi ludźmi jak ci, którzy są na naszej polsko-białoruskiej granicy. W jaki sposób im pomóc? Przede wszystkim ich nie wyłapywać w lasach i nie wyrzucać z powrotem za białoruską granicę, tylko udzielać pomocy humanitarnej. Przede wszystkim zezwolić wszystkim medykom, żeby tej pomocy medycznej, koniecznej udzielali, a nie ich izolować i wywozić również i od tej granicy odpychać dziennikarzy i służby medyczne. W jakiś sposób jeszcze im pomóc, oddzielić tych, którzy są tak jak pan Chojnacki mówił segregować – tak, ale chcemy wiedzieć, którzy są uchodźcami, a którzy przyjeżdżają tylko dla zarobku. Czyli zastosować wszystkie możliwe aspekty prawa międzynarodowego czy też prawa wojennego, które dosyć bym powiedziała w sposób zwięzły definiują kto jest uchodźcą, a kto jest tylko emigrantem zarobkowym. Więc możemy pomóc wielu osobom, którzy błąkają się tam po lasach i zwyczajnie cierpią i umierają. Ja nie wiem czy my chcemy być ślepi i tego nie widzieć, a to jest naprawdę takie wielkie wyzwanie dla nas radnych Rady Miasta Konina, żeby powiedzieć tak widzimy to, bo tam na tej granicy źle się dzieje. W ogóle ta dyskusja cała jest tak żenująca, że jest mi za nas wszystkich wstyd, że my w ogóle o tym rozmawiamy, że to nie jest dla nas oczywiste, że taki apel podejmujemy. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytuję: „Dziękuję wszystkim radnym, którzy wzięli udział w dyskusji. Bardzo ciekawe jest, że mamy bardzo różne poglądy na ten temat. Bardzo piękne jest, że potrafimy się różnić i w miarę potrafimy się szanować i akceptować głos drugiego człowieka. Do sesji pozostało prawie 16 godzin i myślę, że każdy przez te 16 godzin będzie mógł przemyśleć i na swój sposób indywidualny jutro na sesji zagłosować nad przedstawionym państwu stanowiskiem. Dziękuję bardzo.”

Radni nie mieli innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

Wynikiem głosowania – 3 radnych „za”, 3 „przeciw” i 0 „wstrzymujący się” – **Komisja Praworządności** zaopiniowała pozytywnie stanowisko komisji w sprawie traktowania osób przekraczających polsko-białoruską granicę.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący**  
**Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

*/-/ Tomasz Andrzej NOWAK*

**Przewodniczący**  
**Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

*/-/ Zenon CHOJNACKI*

**Przewodniczący**  
**Komisji Praworządności**

*/-/ Maciej OSTROWSKI*

Protokołowała:  
J. Koszał